

Dzieci i młodzież z Ukrainy i Polski poznawały historię miasta i jego mieszkańców podczas spacerów edukacyjnych. - Powinniśmy znać historię miejsca, w którym mieszkamy. Bardzo przyjemnie było słuchać tylu ciekawych opowieści - mówią uczestnicy.



Cykl spacerów edukacyjnych historycznymi szlakami miasta zainicjowała Gmina Starachowice. Koordynatorem akcji została Inna Mekheda, asystent międzykulturowy, pełniąca tę funkcję w ramach projektu „Kierunek Przyszłość – Starachowicki Program Rozwoju Lokalnego” finansowanego z Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014-2021 (85%) oraz Budżetu Państwa (15%).

Do wspólnego wędrowania szlakami historii zaproszono dzieci i młodzież z Ukrainy oraz uczniów miejscowych szkół. Historię miasta ubarwioną baśniowymi klimatami prezentowała Aneta Marciniak, przewodnik świętokrzyski.

Każdy z czterech spacerów odbywał się w innej części miasta i dotyczył innego okresu z historii grodu nad Kamienną.



- Pierwszy spacer rozpoczęliśmy od wizyty na starachowickim Rynku, uczestniczyli w nim najmłodszy uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 9. Dowiedzieliśmy się, jak wyglądało przed laty życie w tej części miasta, zwłaszcza w dni targowe. Jak było gwarno i wesoło. Przewodniczka opowiadała o zamieszkującej ten teren społeczności żydowskiej. Potem na trasie był Park Miejski i historia kopalni Herkules oraz opowieść o Świętej Barbarze, patronce miasta. Następnie odwiedziliśmy Muzeum Przyrody i Techniki - wymienia Inna Mekheda.

W kolejnych wędrownkach edukacyjnych uczestniczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 12, młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych nr 3. Natomiast w czwartym spotkaniu zorganizowanym w południowej części miasta udział wzięła społeczność szkolna ze Szkoły Podstawowej nr 13.



- Celem było przybliżenie dzieciom i młodzieży historii naszego miasta – mówi przewodniczka Aneta Marciniak. – Jedną z tras prowadziła przez Rynek, tu spotkałam się z najmłodszymi uczestnikami spacerów edukacyjnych, dlatego w opowieści o historii miasta wplotłam klimaty baśniowe, było nawiązanie do czarownic, dorożek i czarnych kotów wygrzewających się na studniach w dawnym Wierzbniku. Spacerując ze starszą grupą przypominałam historię wierzblickich Żydów, opowiadałam o wizycie króla Rumunii w Starachowicach. Oczywiście nie mogłam pominąć informacji o działających tu najpierw fabryce amunicji i późniejszej Fabryce Samochodów Ciężarowych STAR.

Spacery historyczne były także okazją do przybliżenia sylwetek osób ważnych lokalnych bohaterów. W tym m.in. Antoniego Hedy ps. „Szary” i słynnej akcji rozbicia więzienia, przez oddział któremu dowodził. Kolejna osoba to Bolesław Papi, który zginął na rynku podczas zamachu na Ericha Schütze, szefa radomskiego Gestapo, zwanego katem kielecczyny.



W opowieściach pojawił się również Władysław Wagner, pierwszy Polak, który opłynął kulę ziemską na jachcie żaglowym oraz wiele innych osób zasłużonych dla miasta.

- Dzieciaki z dużym zainteresowaniem słuchały opowieści o historii Starachowic – mówi Aneta Marciniak, przewodniczka. - Myślę, że wszyscy dobrze się bawiliśmy podczas takiej lekcji historii w terenie. Uważam, że ta formuła bardzo dobrze się sprawdziła.

